ŁUKASZ MISZEWSKI

ŻYCIE: PODRĘCZNIK SZTUKI PRZETRWANIA

256 rzeczy, które trzeba wiedzieć
o (wszech)świecie

illuminatio

Redakcja i korekta: Agnieszka Stankiewicz
Ilustracje: Barbara Konczarek
Projekt okładki:
Skład: skladigrafika@gmail.com

Copyright © Łukasz Miszewski 2012
Copyright for Polish edition © ILLUMINATO Łukasz Kierus 2012
Copyright for illustrations © Barbara Kaczmarek 2012
Zdjęcie ze str. 6: www.anglonautes.com

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2012
ISBN: 978-83-62476-66-4

illuminatio

www.illuminatio.pl

Wydawnictwo ILLUMINATIO Łukasz Kierus
E-mail: wydawnictwo@illuminatio.pl
Dział handlowy: zamowienia@illuminatio.pl

Książki wydawnictwa kupisz w:

www.CzaryMary.pl
galeria ezoteryczna

www.CzaryMary.pl

Cywilizacja

◆ ◆ ◆

- **Alkohol**. Dwa atomy węgla, sześć atomów wodoru, jeden atom tlenu i mnóstwo radości. Występuje w formie płynnej, choć jego co bardziej zagorzali i zaprawieni w bojach fani nie podchodzą aż tak ortodoksyjnie do tej kwestii. Alkohol powoduje zaburzenia równowagi i ośrodka mowy, przez co podobny jest do uderzenia łopatą w skroń, cieszy się od niego jednak zdecydowanie większą popularnością. Nie wiadomo dlaczego.

HASŁA POWIĄZANE:

PIWO. Pojawiło się już w czasach starożytnych. Głównie dzięki niemu populacja planety Ziemia wzrosła w przeciągu kilkunastu wieków wielokrotnie. Również dźwięku piwu Czechy nie ucierpiały w czasie wielu zawieruch wojennych. Nie tylko dlatego, że były zbyt cenne ze względu na szeroko rozbudowaną produkcję swoich znakomitych pilsnerów, ale też dlatego, że były często zbyt zajęte ich spożywaniem, by zawracać sobie głowę takimi detalami jak konflikty zbrojne. To

samo odnosi się do Słowaków, czyli Czechów, którzy z wrodzonej przekory postanowili sobie utworzyć osobne państwo.

WODA. Substancja bez smaku, bez zapachu, bez sensu. O dwa atomy węgla i cztery atomy wodoru za alkoholem. Istotny składnik mórz, rzek, oceanów, kranów, ludzi i mężczyzn.

WÓDKA. Piwo, tylko bez Czechów dookoła. Obok węgla, wody i butów główny element składowy Polaków i Rosjan.

- Analfabetyzm. Coś na co niemal na pewno i niejako z nazwy Drogi Czytelniku nie cierpisz. Jeśli jednak, to i w tej książce znajdzie się coś dla Ciebie. W roli „czegoś" wystąpi tym razem ładny i elegancki obrazek.

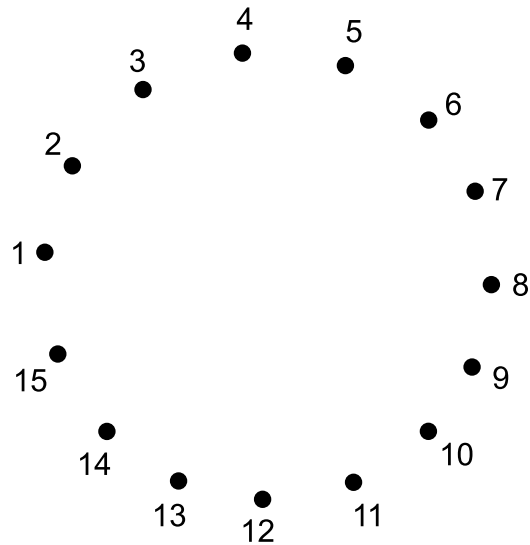

A tutaj „coś" nieco bardziej rozrywkowego, co wydłuży Twój czas spędzony z tą książką. Połącz punkty.

- **Anatomia.** Nauka zajmująca się budową człowieka. Od kiedy rezultaty jej badań dowiodły bezsprzecznie, że przedstawiciele tego gatunku złożeni są w całość z podrzędnych elementów odpadowych, a ich podstawowymi składnikami jest to w czym pluskają się latem brytyjscy turyści czy też to, co wydobywają śląskie kopalnie, została zdelegalizowana w 97 krajach. I jednym sanatorium. Tym w Ciechocinku.

- **Archeologia.** Dziedzina medycyny późnoratunkowej, która zajmuje się wygrzebywaniem spod gruzu i zwałów ziemi ludzi w podeszłym wieku, ich dobytku, osad i zwierząt.

- **Autostrady w Polsce.** Patrz: Krasnoludy.

HASŁO POWIĄZANE:

KRASNOLUDY. Nie istnieją.

- **Anarchizm.** Doktryna polityczna stawiająca sobie pytanie o zasadność istnienia państwa i władzy. Pytanie to stawia od XIX wieku. Państwo i władza, nie chcąc być wziętymi za niekulturalne, odpowiadają. Przy pomocy oddziałów szturmowych i gumowych kul.

- **Babcia.** Powołana przez Światową Organizację Żywności instytucja, która uratowała jak do tej pory miliony studentów na całym świecie przed śmiercią głodową.

- **Banki**. Tajemnicze instytucje, które zmieniają całkiem namacalne pieniądze w bardzo nienamacalne ciągi znaków na ekranie komputerów. Czasem też sprawiają, że jest ich nagle więcej, a częściej, że w ogóle znikają, wszystko to dzięki sprytnemu wykorzystaniu markowych garniturów.
  Pierwszy bank na świecie powstał w 1156 roku w Wenecji. To znamienne, że suma cyfr z tej daty to 13 czyli „kocia liczba", a sama położona na wielu kanałach handlowa Wenecja była prawdziwą wylęgarnią szczurów, bezdomnych, wampirów i innych gryzoni. Co bardziej podejrzliwych wcale to jednak nie dziwi. Jako że banki dzierżą władzę nad światem w sposób całkiem jawny, „co bardziej podejrzliwi" już od dawna przeczuwali, że są one tak naprawdę przykrywką kotów znanych ze swej organicznej wprost niechęci do noszenia garniturów.

- **Biuro**. Miejsce, w którym wykorzystuje się ludzi do niecnych celów takich jak praca. Co jakiś czas rozlegają się w nim pełne cierpienia krzyki.

HASŁA POWIĄZANE:

PRACA. Niezbędna do tego, by człowiek nie umarł z głodu, co udaje się jej poprzez dostarczanie mu pieniędzy. Skąd praca bierze te pieniądze, wszyscy aż boją się zapytać. Alternatywą dla pracy jest bycie bogatym dziedzicem rodowej fortuny i wciąż nie wiadomo, dlaczego tak niewiele osób się na to decyduje.

BEZROBOCIE. Bycie bogatym dziedzicem rodowej fortuny.

NIEWOLNICTWO. Patrz: Praca. W ciągu wieków jedyne co się zmieniło to fakt, że batożenie zastąpiono nadgodzinami,

a bezpośredni przełożony do pracy ubiera dziś garnitur zamiast namaszczonych oliwą mięśni, potu, blizn, przepaski biodrowej i pejcza.

- **Bloki.** Schroniska dla bezdomnych ludzi.

- **Bóg.** Jest. Albo go nie ma. Jak jest naprawdę, paradoksalnie wie tylko Bóg.
  Żeby było jeszcze śmieszniej, może być go wielu.
  Jeśli jest jeden, z reguły dysponuje wszechmocą. Ciągle jednak nie wiadomo, czy jest w stanie stworzyć kamień wszystkich kamieni, kamień tak ciężki, by sam nie mógł go podnieść i film tak zły, jak złego nie potrafi stworzyć żaden człowiek; tak zły, by sam Bóg nie był go w stanie mimo swojej wszechmocy obejrzeć.

HASŁO POWIĄZANE:

RELIGIA. Czczenie Boga. W sposób mniej lub bardziej zorganizowany. Z najpopularniejszych religii na świecie wyróżniamy:

Chrześcijaństwo − Wiara w to, że biedni mają lepiej. Zamieszani są w to wielbłąd, ucho igielne i wahania cen na rynkach papierów wtórnych.

Islam − Wiara w to, że biedni mają lepiej, jeśli zostaną dla nich jeszcze jakieś hurysy.

Judaizm − Wiara w to, że biedni gdzieś tam są, ale nikt ich nigdy nie widział.

Hinduizm − Wiara w to, że biedni mają dobrze, ale krowy jeszcze lepiej.

Buddyzm − Wiara w to, że wszyscy będą mieli dobrze, jeśli tylko przestaną mieć źle.

Kapitalizm − Wiara w to, że nie ma biednych, więc wszyscy mają jednakowo źle, ale inaczej się nie da. Najpopularniejsza obecnie religia świata.

- **Hurysy**. Wiecznie młode i piękne dziewice czekające w raju na muzułmanina. Co do pierwszego − możliwe, co do drugiego − mają po 33 lata, co do trzeciego − nie wiadomo, co do czwartego − dziewictwo jest u nich zgodnie z nauką islamu odnawialne. Na każdego wiernego przypadają po siedemdziesiąt dwie hurysy. Są tacy, którzy siedemdziesiąt dwie kobiety po trzydziestce na głowie nazywają „swoją wizją piekła". Są jeszcze inni, którym za to płacą. To nowojorscy psychoanalitycy.

HASŁO POWIĄZANE:

DUCHOWIEŃSTWO. Dla wszystkich: praca dla Najwyższego. Dla wielu: praca wprost wymarzona. Opatrzona najmniejszymi wymogami wstępnymi spośród wszystkich służb mundurowych. Dodatkowo niebezpieczeństwa związane z misją zagraniczną obejmują co najwyżej szybkie i relatywnie bezbolesne zostanie mocno przyprawionym i zjedzonym, a nie trwałe okaleczenie miną przeciwpiechotną. No i szefa nigdy nie ma w pracy. Duchowieństwo różni się między sobą w zależności od tego, któremu Najwyższemu służy lub zależnie od obrządku. Księża katoliccy są smutni, bo tacy być powinni. Pastorzy protestanccy są jeszcze smutniejsi − mają żony. Prawosławni popi nie wiadomo, czy są smutni, bo mają brody, zza których nic nie widać. Są też mnisi, którzy służą całej ludzkości, wyrabiając piwa i sery.

- **Broń**. Przyrząd służący czynieniu bliźnim, co nam niemiłe. Broń może być biała, czyli cywilizowana, w postaci zaostrzonego kawałka stali do cięcia, kłucia i nadziewania ciała jako miecz, szpada, szabla, rapier, floret, nóż, kosa, maczeta lub włócznia. Bądź też wciąż biała, ale już nieco mniej cywilizowana w postaci broni obuchowej, miażdżącej ciało jako maczuga, buława czy buzdygan. Do broni białej zalicza się także broń miotającą czyli urządzenia wyrzucające pociski dzięki oldschoolowej sile mięśni, takie jak łuk, kusza, proca i balista. Broń może być również palna w postaci urządzenia wystrzeliwującego, dzięki bardzo nie oldschoolowemu prochowi strzelniczemu, lecące z dużą prędkością i dziurawiące ciało fragmenty ołowiu. Tu zaliczamy między innymi pistolet, karabin, strzelbę czy działo. Broń może być też bolesna w postaci czegoś, co sprawia, że bardzo boli. Na przykład polskiego serialu komediowego lub broni masowego rażenia. Mimo że co roku o nią prosiłem, nigdy nie znalazłem jej pod choinką.

HASŁO POWIĄZANE:

DRAPACZE CHMUR. Broń taktyczna w postaci pocisków dalekiego zasięgu wyposażonych w setki małych dłoni i mających na celu zdestabilizowanie pogody przeciwnika.

- **Chemia**. Dziedzina nauki zajmująca się substancjami i reakcjami zachodzącymi między nimi. Tak, chodzi między innymi o alkohole. Obecnie wiemy, że sposób w jaki substancje reagują zależy od zachowania atomów, co powoduje, że chemia i fizyka przenikają się wzajemnie i nie bardzo już wiadomo, które zagadnienie do której dziedziny należy. Najłatwiej rozróżnić jedno od drugiego po tym, że chemia częściej wybucha i się pali.

Atom, który łączy zainteresowania fizyków i chemików, to nic innego jak podstawowy, niewidoczny zarówno gołym, jak i uzbrojonym okiem składnik wszelkiej materii. Tego rodzaju definicja jest bardzo na rękę nihilistom, dekadentom i malkontentom, którzy nawet paląc papierosa na balkonie, powtarzają sobie, że są tylko zbiorem atomów, palącym nic nie warty zbiór atomów na zbiorze atomów.

- **Druk**. Maszynę drukarską wynalazł w połowie XV wieku niejaki Jan Gutenberg. Uczynił to w dwóch celach. Po pierwsze − rozpowszechniania Biblii. Po drugie − umożliwienia Państwu przeczytania książki, którą właśnie trzymacie Państwo w rękach.

- **Dyplomacja**. Austriacki pisarz Karl Kraus powiedział kiedyś, że „dyplomacja jest grą w szachy, w której narody dostają mata". Łukasz Miszewski powiedział, że „dyplomacja jest zgrają ludzi w śmiesznych frakach, zastanawiających się, czy można zjeść sałatkę owocową widelcem do ryby".

HASŁA POWIĄZANE:

ARMIA. Ludzie z bronią w takich samych ubraniach. Patrz: Policja.

PARTYZANTKA. Grupa dorosłych ludzi bawiąca się w las. Zazwyczaj ma w tym jakiś cel. Czasem jest to bycie lepszą grupą dorosłych ludzi bawiących się w las niż inne grupy dorosłych ludzi bawiące się w las, a czasem wycięcie w pień innych grup dorosłych ludzi bawiących się w las albo całkiem regularnej armii. Partyzantka tworzy się często z niezdrowych skłonno-

ści do przebierania się za stare olchy bądź niedoborów finansowych uniemożliwiających stworzenie normalnej i rzeczonej już regularnej armii. Partyzantką duże szyszki straszą mniejsze szyszki, mówiąc „Wiś spokojnie i nie spadaj, bo przyjdą źli partyzanci i cię zjedzą".

TERRORYZM. Przypadek, w którym jedna ze stron konfliktu zbrojnego nie zasiadła przed jego rozpoczęciem w wygodnych kapciach przy kominku i nie zapoznała się z takimi fundamentalnymi pozycjami jak „Kodeks Dżentelmeńskiego Prowadzenia Zmasowanych Ofensyw", „Międzynarodowy Regulamin Wojenny Picia Herbaty z Eleganckich Imbryczków I Przeprowadzania Nalotów Dywanowych" oraz „Z żołnierskiego chlebaka: Anegdoty, porady, dobre rady. Praktyczna okupacja dla opornych". Gdyby to zrobiła, wiedziałaby, że atakowanie ludności i celów cywilnych przez niezorganizowane grupy ludzi jest właśnie aktami niedopuszczalnego terroryzmu, w przeciwieństwie do atakowania ludności i celów cywilnych przez zorganizowane grupy wojskowe, co nazywane jest po prostu „wojną" (patrz poniżej).

WOJNA. Jako taka, zgodnie ze słowami pruskiego marszałka von Clausewitza, jest przedłużeniem dyplomacji. To znaczy, że widelce są większe, wcielają się w nie brawurowo zbrojne zagony, a rolę sałatki owocowej odgrywają państwa bądź ich fragmenty. Wojny mogą być prowadzone z różnych powodów. Ich przyczyną może być religia, chęć poprężenia muskułów na arenie międzynarodowej, zakusy terytorialne, dążenie określonej grupy do niezależności i samostanowienia lub zorganizowany protest przeciw zawieszeniu emisji serialu „Columbo". Ich cel jest jednak zawsze taki sam: by zginęło

jak najwięcej osób. W związku z tym wojny cieszą się coraz mniejszą popularnością. Nie, wróć... Ziemi grozi przeludnienie. Wojny cieszą się coraz mniejszą popularnością, bo tak samo jak wszystkie wielkie rozrywki są drogie i czasochłonne. Pierwszą wojną świata była ta między Kainem i Ablem, która z powodu obiektywnych i oczywistych problemów natury logistycznej doczekała się tytułu Najmniejszej Wojny W Historii. Straty w ludziach sięgnęły w niej jednak aż 50%.

- **Dziennikarze.** Ludzie, którzy bardzo chcieliby być pisarzami. Czasem jednak niestety muszą po prostu liczyć dziury w poszczególnych ulicach i udawać, że to poważna informacja i nie mniej poważna praca.

HASŁO POWIĄZANE:

PISARZE. Ludzie, którzy bardzo chcieli być pisarzami. Teraz, w większości nierozumiani, ze zniszczonymi wątrobami, zarabiający w dużej części marne grosze i cierpiący na wahania weny żałują, że nie zostali rolnikami na Warmii. Nawet ci z Toskanii.

- **Edukacja**. Przekazywana sobie z pokolenia na pokolenie przez kolejnych trzydziestoiwięcej-latków wiedza o tym, jak zajmować młodym ludziom całe dnie, byle tylko z nadmiaru wolnego czasu nie zorientowali się, że tak naprawdę zupełnie bezproblemowo da się prowadzić samochód bez prawa jazdy, wcale nie trzeba stresować sie pracą, żeby móc sobie wypić, bóg nie istnieje, a święty Mikołaj wcale nie ma problemu alkoholowego – to tatuś ma problem alkoholowy. Edukacja przebiega na różnych etapach. Są to: uświadomienie sobie, ak-

ceptacja, wyparcie, sesja, obrona, kac, bezrobocie. Nasze Przenajjaśnieoświecone Ministerstwo Edukacji wciąż bawi się tymi etapami oraz samą edukacją i uczniami. Tu doda, tam odejmie, a potem orientuje się, że nastolatki mające zamiast rąk klatkę na chomika a zamiast głowy wentylator nie działają i po pewnym czasie dziwnie pachną.

Najważniejszym czasem w edukacji są studia, hartujące mężczyzn i kobiety *in spe* przed prawdziwym życiem. Głównie po-

przez tortury polegające na piciu dużych ilości alkoholu i kawy, przypadkowym seksie oraz jedzeniu rzeczy, które udowadniają, że fosforyzujące też może być jadalne. Psychika wielu studentów tego nie wytrzymuje, tracą oni całą swoją przydatność społeczną i dlatego też dwa razy do roku organizuje się odstrzał co słabszych jednostek zwany „sesją". W czasie jej trwania studenci bombardowani są podchwytliwymi pytaniami, zrzucani z mostów, wrzucani do wilczych dołów, a myśliwi w całym kraju zastawiają na nich wnyki z zupą w proszku.

- **Ekologia**. Ruch dążący do powstrzymania niszczenia naszej planety. Działalność w nim obejmuje między innymi posiadanie dredów, wrzucanie z powrotem do oceanu zbłąkanych wielorybów, które najczęściej okazują się być niespodziewającymi się niczego niemieckimi turystami, przykuwanie się do średnio zadowolonych z tego powodu drzew i protestowania przeciw budowom elektrowni jądrowych. Wszystko po to, by nasze dzieci i dzieci naszych dzieci oraz dzieci dzieci naszych dzieci miały więcej do niszczenia i degradowania, jak już tylko dorosną i odkryją piękno odpadów nuklearnych.

- **Ekonomia**. Nauka o przekrętach. W jej ramach wyróżniamy mikroekonomię − naukę o przekrętach na niewielką skalę oraz makroekonomię czyli sztukę rządzenia państwem.

- **Elektryczność**. Znana ludzkości już w starożytnej Grecji. Pewien wyprzedzający swoje czasy człowiek, którego nazwisko

niestety nie zachowało się do naszych czasów, jako pierwszy potarł bursztyn tak intensywnie, że zareagowały na to jego włosy. Tak właśnie odkryto elektryczność, która wkrótce miała udowodnić, że jest czymś więcej niż tylko wynalazkiem − jest stylem życia.

Mijały wieki, nasza cywilizacja rozwijała się, rozwijała się także ta niezwykła technologia. To znaczy wykorzystywano w niej coraz większe bursztyny. Wreszcie, wraz z pojawieniem się szerokopasmowego Internetu, telefonii komórkowej oraz ekologicznych, napędzanych prądem samochodów wzrosło znacząco zapotrzebowanie na elektryczność i ludzkość uznała, że nie może już dłużej pocierać jakichś kamieni. Dlatego też zatrudniła przy tym szalenie odpowiedzialnym zadaniu małpy bonobo, charakteryzujące się niezwykle gęstymi bokobrodami. *Homo XXI wiekus*, otoczony tysiącami elektronicznych gadżetów, składa się już w równej mierze z węgla co z elektryczności, dlatego wielu zastanawia się, czy nie nadać mu statusu honorowego pierwiastka. Bez prądu człowiek zostałby obecnie cofnięty do epoki kamienia łupanego, wyłączając oczywiście owłosienie na plecach. Przynajmniej w większości przypadków.

- Emerytura. Odszkodowanie wypłacane przez państwo za wieloletnie cierpienia zwane też Patrz: Praca. Niestety z reguły jest już za późno i beneficjent nie tylko zdążył osiwieć, ale też na stałe przykleił się do parapetu, na którym wysiaduje całe dnie. Z tego też powodu listonosze nagminnie mylą emerytów z gołębiami.

Spodobał Ci się fragment,
który przeczytałeś?

Zamów książkę

Życie: podręcznik sztuki przetrwania

na
www.CzaryMary.pl
www.TaniaKsiazka.pl

Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:
https://www.facebook.com/illuminatiopl

Wydawnictwo Illuminatio

www.illuminatio.pl